KURJER WARSZAWSKI.

Środa, 23 Lipca / 4 Sierpnia Rok 1852. № 204. Jutro, N. MARJI P. Śnieżnej.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawioną będzie w Kaplicy N. SAKRAMENTU, Wotywa, na intencję Szanownych Dam, które swym kosztem i pracą, przyłożyły się do ofiary wzorowej piękności dywanu, do ozdoby Ołtarza tejże Kaplicy, w każdym razie wystawienia ku czci wiernych N. SAKRAMENTU. Na tę Wotywę Duchowieństwo Kościoła Metropolitalnego, z dziękczynieniem za tak znamienity dar dla Domu BOŻEGO, też Damy na godzinę 10tą przed południem w rzeczonym dniu zaprasza.

JJ. KK. WW. Xiążę Albert *Saski*, (synowiec N. Króla *Saskiego*), i Xiążę Fryderyk *Wirtembergski*, (synowiec N. Króla *Wirtembergskiego*), przybyli w d. 15 (27) z. m. z *Szczytna* do *Peterhofu* pod *Petersburgiem*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława kl: III, P. *Fausti*, zostającego przy J. Em. Kardynale *Antonelli*, Sekretarzu Stanu Jego Świątobliwości, i P. *Angelozzi*, zarządzającego ceremonjałem Missji Cesarsko-*Rossyjskiej* przy Dworze *Rzymskim*.

Rozkazem Cesarskim, zatwierdzeni zostali, obrani przez Szlachtę, Marszałkowie Powiatów (dotychczasowi): *Nowogorodzkiego*, Asses: Kol: *Wolski*; *Mińskiego*, Sekr: Kol: *Bogdaszewski*; *Słuckiego*, Porucznik *Wojniłłowicz*; niemający rang: *Rzeczyckiego*, Kamerjunkier Hr: *Rokicki*; *Bobrujskiego*, *Łappa*, i *Borysowskiego*, *Korkozowicz*.

Podpułkownik *Szędzikowski*, mianowany został Komendantem Bataljonu Garnizonowego w *Czernichowie*; a Podpułkownik Baron *Stackelberg*, Komendantem Bataljonu garnizonowego w *Kijowie*.

Na uroczystym akcie odbytym d. 20 Czer: (2 Lipca) r. b. w Liceum Xcia *Richelieu* w *Odessie*, Studenci *Rabinowicz* i *Boczarski*, otrzymali *medale srebrne* za rozprawy napisane na zadane temata.

Ponieważ czas przeznaczony przez *Radę Administracyjną Królestwa*, dla zbierania składek dobrowolnych na restaurację Kościoła i Klasztoru XX. *Kapucynów* w *Lędzie* z d. 29 z. m. ukończył się; przeto upraszа się szanowne Osoby, które przyjęły na siebie obowiązek zbierania ofiar na ten cel, i miały sobie wręczone xiążki, aby tak ofiary jak i xiążki, raczyły przesłać pocztą lub pewną okazją do Przełożonego Klasztoru XX. *Kapucynów Warszawskich*.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu d. 27 Czerw: (9 Lipca) r. b., mianowała Xdza Filipa *Morysińskiego*, Administratora Kościoła parafjalnego w m. *Brzesku-Nowem* w Gub: *Radomskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę placu w mieście *Szakach*, pod Nr dawniej 59, a obecnie 122 położonego, 55 prętów kwadratowych obejmującego, z wyłączeniem domu drewnianego na tymże placu stojącego, przez Xiędza Elizeusza *Kazimierkowskiego*, na rzecz Kościoła parafjal: w *Szakach*, uczynioną.

Dalszy ciąg postanowienia Rady Administracyjnej co do *przymuszonego wywłaszczenia*.— Art: 19. Szacunek ustanowiony być ma podług zwyczajów miejscowych z zachowaniem następujących prawideł: a) Budowle, zakłady fabryczne, ogrody angielskie i inne zakłady, mogą być w dwojaki sposób szacowane, t. j: albo podług kosztów na ich wzniesienie i założenie potrzebnych, ze względem na stan w jakim się w czasie oszacowania znajdują, albo też podług dochodu. Oszacowanie z dochodu opierać się powinno na dochodzie czystym i trwałym bez względu na okoliczności przemijające, które chwilowo na podniesienie lub zniżenie dochodu wpływać mogły; właścicielowi służy prawo wyboru podług której z tych zasad ma nastąpić. b) Zwracać należy uwagę czyli zajęcie częściowe nieruchomości wpływać będzie bezpośrednio na podniesienie albo na zniżenie szacunku pozostać mającej przy właścicielu części. c) Przy regulacji dróg publicznych, droga opuszczona służyć ma w całości lub w części na wynagrodzenie za część nowo-zajętą. Art: 20. Po ukończeniu oszacowania, delegowany Sądowy, obowiązany jest protokół swój wraz z opinją biegłych w ciągu 24 godzin przesłać do Kancellarji Pisarza Trybunału za jego kwitem i zawiadomić o tem przez expedycję za rewersem Obrońcę Władzy popierającej wywłaszczenie. Art: 21. Obrońca Władzy wywłaszczenie popierającej, po przekonaniu się o złożeniu protokółu u Pisarza, wezwie innych Obrońców jeżeli ich strony ustanowią, aby uwagi swoje jakie będą mieli, poczynili w ciągu dni 8miu. i sam w tymże przeciągu czasu, zarzuty, jeżeli ma jakie poczynić jest obowiązany. Strona czyniąca zarzuty obowiązaną jest komunikować wywód ich z dowodami stronie przeciwnej przez akt między Obrońcami z wezwaniem do stawienia się na audyencji Sądu z upływem nowego 8-dniowego terminu i objawi spór przez siebie zaniesiony Pisarzowi Trybunału, który zanotuje o tem wzmiankę na końcu protokółu obejmującego relację biegłych. Wręczanie odpowiedzi nie jest potrzebne. Taxa uważaną będzie za stanowczą jeżeli żadne przeciw niej zarzuty i spory wniesione nie zostaną. (D. c. n.)

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Gub: Lubelskiej w Siedlcach, podał do wiadomości, że Teofil *Mazurkiewicz* Woźny przy Sądzie Pokoju Okręgu Łosickiego, decyzją Trybunału, na miesięcy 4 w sprawowaniu swych obowiązków zawieszony został, i od dnia ogłoszenia mu tej decyzji 16/28 z. m., żadnych czynności do urzędu Woźnego należących, przez powyższy czas wykonywać nie może.

Pobożne Zgromadzenie XX. *Kapucynów*, korzystając z udzielonych im dobroczynnych ofiar, i pragnąc w czasie grasującej epidemji przyjść w pomoc biednym, o ile tylko możność im dozwala, powiększyło wydawanie codziennych u siebie obiadów, i takowe poczynając od jutra, wydawać będą przez dni 14 o godz: 12 w południe, na osób *dwieście*. Obiady te, składać się będą z porcji rosołu z kaszą, z pół funta mięsa wołowego i bułki; zaś w dni postne z krupniku, śledzia i bułki. Każdy biedak pragnący korzystać z dobrodziejstwa tego, winien przybyć o wskazanej godzinie do furty Klasztoru z własnym garnkiem, oraz karteczką Opiekuna Cyrkułowego. Mamy nadzieję, że PP. Opiekuni cyrkułowi, jako najbliżej znający potrzebę mieszkańców ich okolicy, nie odmówią tego trudu, tem potrzebniejszego, iż wydając podobne kwalifikacje na obiady, urządzone kosztem Rządu, będą wiedzieć najlepiej, kogo jeszcze przypuścić do korzystania z tego posiłku. Nam zaś niepozostaje jak uczcić dobre chęci Szanownego Zgromadzenia, które zapragnąwszy korzystać z udzielonego przez Rząd opiekuńczy przykładu, z taką trafnością rozporządziło ofiarami dobrodziejów swoich.

Wczoraj z rana, rozeszła się po mieście pogłoska, że znany z niezmordowanej gorliwości w niesieniu pomocy religijnej dotkniętym cholerą w Szpitalach tutejszych, Xiądz *Krzyżanowski* Missjonarz, sam uległ tej epidemji. Posłaliśmy natychmiast sprawdzić tę okoliczność, i miło nam donieść, że pogłoska ta niezupełnie jest prawdziwą; acz kolwiek słaby, szanowny ten Kapłan jednakże, nie jest w stanie zdrowia niebezpiecznym.

Jutro, jako w drugą oktawę śmierci ś. p. Elżbiety z Zalewskich *Vetter*, Wdowy po Chirurgu, pozostałe Córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej rano odbyć się mające.

Zwłoki ś. p. Eleonory *Jaroszyńskiej*, Panny, w d. 1 b. m. zmarłej, odprowadzone zostały na ostatni doczesny spoczynek na smętarz *Powązkowski* w d. 2 b. m.

Karolina z Gebethnerów *Friedlein*, w wieku lat 27, rozstała się z tym światem. Zwłoki Jej jutro o godzinie 5tej z południa, z Szpitala *Ewangelicko-Augsburgskiego* przy uli: *Karmelickiej*, na smętarz tegoż wyznania, odprowadzone zostaną.

Nigdy pamięć zastygnąć nie może dla tego, którego czyny skłaniają do wynurzenia tych wyrazów: »Żył dla prawdy CHRYSTUSA!" To uczucie należy się dla zgasłego w d. 22 z. m., ś. p. Oktawjana *Rybickiego*, Lekarza wolno-praktykującego w m. *Sieradzu*, który umiał poznać przeznaczenie człowieka, i wierzyć w to, że uczucie ludzkości jest nierozdzielnym dla każdego współ-towarzyszem. Samo stanowisko jakie zajmował, już powinno było być dla niego wstrętnem, patrząc nie raz na cierpienia ludzi, którym niósł pomoc. Nie odstraszało go to, bo czuł i czuć potrafił niedolę drugich, a oddając się z sumiennem poświęceniem dla bliźnich, nie raz otarł łzę bolejącemu swą radą, nie raz wydźwignął pod ciężarem nędzy upadającego, z uszczupleniem własnych swych funduszów. Ś. p. Oktawjan *Rybicki* żył nie spełna lat 35. Pobrawszy nauki w Uniwersytetach zagranicznych, poświęcał swą praktykę tak medyczną jak i chirurgiczną, obok wielkiej znajomości swej sztuki, z ogólnem dobrem dla wszystkich. Umiał czuć obowiązki przywiązanego syna, dobrego obywatela i szczerego przyjaciela; a tak łącząc szczytne przymioty duszy, nie zatrze nigdy w tkliwych dla siebie sercach, wiecznej po sobie pamięci. Pokój Jego duszy! — *J. W.*

Wydawanie *herbaty* dla biednych nie ustaje, a dobre chęci szlachetnych *Warszawian* w dopomożeniu zamiarom Warsz: Tow: Dobr:, objawiają się coraz widoczniej. Znowu bowiem pospieszono z ofiarami w tym celu, a mianowicie: szanowna Opiekunka tegoż Towarzystwa W. Marja *Rawicz* nadesłała *cukru* fun: 200; zaś WW. Członkowie: Radca handlowy Jan *Epstejn*, *cukru* fun: 600, a Mikołaj *Skwarcow* herbaty fun: 15. Niech przeto Pan BÓG nagrodzi tych, którzy dostatkiem dzielą się z biednymi; oto życzenie *Kurjera!*

Jan-Stefan *Wydżga* i jego pamiętnik spisany podczas wojny *Szwedzkiej* od 1655 do 1660, wydał K. Wł: *Wójcicki*. Pamiętnik ten obejmujący ciekawy ustęp dziejów krajowych przez lat pięć, napisany przez współczesnego świadka i działającego niemało, nieobojętnym jest przyczynkiem dla badań historycznych. Poprzedzony jest obszernym życiorysem J. S. *Wydżgi*, i przypisany został przez Wydawcę Hrabiemu Leonowi *Łubieńskiemu*. Główny skład w Xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* Nr 481; cena rs. 1.

Dziwny zaprawdę wypadek, zawrócił wszystkim *Paryżanom* głowy, a wypadkiem tym była wieść, że jakiś pasztetnik, przyrządzał kiełbaski z ciała małych dzieci. Działo się to w cyrkule *Monmartre*. Jednego dnia tłumy ludu otoczyły skład pasztetnika, a po niejakim czasie ujrzano wychodzącą z tego domu kobietę i trzymającą za rękę 4ro-letniego chłopczyka, zbroczonego od stóp do głów we krwi. Można sobie wyobrazić oburzenie ludu, które zaledwie silna straż policyjna usunąć zdołała. Najwięcej i zdaje się słusznie oburzali się ci, którzy jeszcze rano tego samego dnia, spożywali w tym składzie wyborne *kiełbaski*. Rzecz jednakże tak się miała: Pasztetnik przygotował w kuchni przy oknie obszerne naczynie z krwią i innemi przyprawami do przyrządzania kiełbas, i właśnie zabierał się z ogromnym nożem w ręku do roboty, gdy nagle dziecko 4ro-letnie, lecąc z okna 2go piętra, zbija się o balkon, tłucze pasztetnikowi szybę i wpada w naczynie napełnione krwią. Przestraszony pasztetnik ratując dziecko od zalania, wydobywa go z naczynia, i w chwili gdy w jednym ręku trzyma chłopca nad temże, aby z niego krew ściekła, a w drugiej ręce unosi nóż ogromny, wchodzi do niego terminator, który tylko co z włóczęgi po mieście wrócił. Widok ten dla przybysza był dostatecznym, aby utworzyć olbrzymią bajkę, roznieść ją po mieście w drodze do Komissarza policji, i ściągnąć tegoż na miejsce. W chwili zebrania się tłumu, właśnie kończyła się scena, a ową kobietą wychodzącą ze składu i trzymającą za rękę chłopczyka, była właśnie szczęśliwa matka, której dziecko ocalało cudem. Dotąd wszakże pomimo ogła-

szań policyjnych, wiara w robienie *kiełbas z dzieci* u pasztetnika w cyrkule *Monmartre* nie ustaje, i to właśnie usprawiedliwiać może poniekąd łatwowierność ludu który przed niedawnym czasem, jak to donieśliśmy, oblegał szpital DZIECIĄTKA JEZUS, z powodu urojonej baśni o trupie, trzymającym za rękę, czy nawet za włosy żyjącego brata. Tak to czasem mała drobnostka wywołuje historję, która w końcu wychodzi na śmieszność. Jeden przykład więcej, aby do lada bajki, nie przywiązywać od razu wiary, a tem bardziej, aby takowej nierozsiewać niepotrzebnie po mieście.

Do udzielanej przez nas wzmianki o kadzidłach i pachnidłach, dodajemy jeszcze, iż za najlepszy środek oczyszczenia powietrza od wszelkich szkodliwych wyziewów, od dawna uznany został *ocet wonny tualetowy*, który w tym względzie znakomitą zyskał wziętość. Znana fabryka Braci *Natanson*, przygotowała tenże *ocet* podług przepisu znanego *vinaigre de toilette*, robionego przez *Sociéte Hygiénique* w *Paryżu*. Używa się on do obmywań, nakrapiań i nakadzań, przyczem obok zbawiennych własności *antimiazmatycznych*, wydaje nadzwyczaj przyjemną woń, a oprócz tego, służy do wszelkich użytków tualety, słowem, jest to arcy-dzieło sztuki perfumiarskiej.

Pospieszamy donieść lubownikom sztuki, że Zakład pozłotniczo-rzebiarski P. *Bobrowskiego*, znany od dawna z najświeższych a nader gustownych wyrobów, przeniesiony został do domu Hra: St: *Potockiego*, przy ulicy *Krak:-Przedmieście*, pod Nr 415, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*. Po zwiedzeniu zakładu tego i obejrzeniu licznych przedmiotów w pracowni P. *Bobrowskiego* nagromadzonych, niemożemy przemilczyć, że podziwialiśmy tam wiele szczegółów, a mianowicie: różnorodne odciski z massy papierowej, oraz odlewy gipsowe, rysunku i modelowania, prawdziwie artystycznego; konsole ścienne i podlustrowe, postumenta, i rzeźby w rodzaju średnio-wiekowym, figury historyczne do ozdoby bibljotek i salonów, z których jedne brązowane z zupełnem zbliżeniem do metalu, inne zaś złocone nader misternie. Z pomiędzy licznych przedmiotów godnych uwagi, szczególniej zajęły nas roboty snycerskie nader starannie i z prawdziwym smakiem wykończone, jak niemniej ramy wykwintnego gustu i zadziwiającego pomysłu w płasko-rzeźbach. Okazywał nam również P. *Bobrowski*, obrazy stare uszkodzone, restaurowane w jego pracowni, a przyznać należy, z taką znajomością sztuki, że mimo znacznego zepsucia nie można dostrzedz śladu, ani poprawy, ani też zmiany kolorytu; słowem, P. *Bobrowski* w zakładzie swoim to wszystko połączył, czego nie raz w kilku miejscach szukać wypadło, a dla zupełnej wygody, osobny jeszcze oddział w fabryce urządził, w którym uskutecznia się naprawa marmurów, szkieł, porcelany, figur gipsowych, alabastrowych, z mass i różnych kompozycji, i dla tego zakład ten jako nader użyteczny, polecamy Publiczności.

Zeszyt na miesiąc Sierpień r. b. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku dnia 1go b. m. i zawiera: Wiadomość historyczną o *morowem powietrzu* w *Warszawie* w r. 1624 i 1625, przez Alex: *Wejnert* (z ryciną). Wiejskie zarysy, przez Jana-Kant: *Gregorowicza* (c. d.). Nowa epoka literatury historycznej polskiej; przegląd przez Jul: *Bartoszewicza*, (c. d.). Podróż po *Francji* przez Dra T. *Tripplina*. O burzach gradowych w Królestwie *Polskiem*, przez Józefa *Sapalskiego*. Odpowiedź na ocenę *Mowni*, przez Fel: *Żochowskiego*, (dok:). O życiu i pismach Don Leandra Fernandeza *de Moratin* hiszpańskiego autora dramatycznego, oraz kilka słów o stanie teatru hiszpańskiego od początku XVIII wieku do jego czasów, przez Maur: *Halpert;* Legenda o *Wideradzu* pod *Wieluniem*, przez C. *Leonowicza*. Wiadomości: z Chemji, przez J. *B...ę;* z Fizyki, przez *S. P.* Kronika bibljograficzna. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Czerwiec r. b.

Rzadko zapewne, aby która z Dam naszych nie zasłyszała o słynnych haftach, i w ogóle robotach ręcznych Pani Marji *Krzywickiej*, dawniej w *Krakowie*, dziś w *Warszawie* zamieszkałej. Donosimy Im więc, że Pani *Krzywicka* przeniosła swe mieszkanie z ul: *Krak:-Przedmieście* z pod Nr 400, na ulicę *Miodową* do domu W. *Piotrowskiego* na 2 piętro od frontu, nad fabryką luster. O czem jednakże przy tej sposobności musimy nadmienić, to o tej łatwości dostania roboty tamże dla każdej osoby życzącej pracować, a niemającej zarobku. System ten przypomina nam owe instytucje w *Krakowie* i *Lwowie* istniejące, gdzie wszelkie osoby umiejące cokolwiek szyć lub haftowawać, otrzymują roboty podług zdolności, za codziennem wynagrodzeniem. Dobroczynny ten pomysł oprócz materjalnych korzyści, niezmierny także wywierać może wpływ moralny. Niewątpiemy zatem, iż niejedna z takich osób nieuwiadomiona jeszcze o tej możności zarobkowania, zapragnie korzystać z dobrodziejstwa o którem wspominamy dzisiaj. Idzie także o to, aby i szanowne Damy, pragnąc przyjść temu chwalebnemu celowi w pomoc, raczyły się przyłożyć do niego przez powierzanie różnych ręcznych robót Pani *Krzywickiej*. Dodajemy jeszcze, iż osobom niemogącym się z domu wydalać, wolno będzie do siebie brać roboty, ale za zaręczeniem jakiej znajomej i zaufanej osoby, lub odpowiedniego wartości wydającej się roboty zastawu; inaczej bowiem, wydawanie na pierwsze lepsze żądanie robót, a tem samem i niezbędnych do nich materjałów, mogłoby czasem na straty narażać.

Wiadomo jak z powodu zupełnego wyczerpania, poszukiwane były dzieła dramatyczne, znakomitego Autora naszego Alexandra Hrabiego *Fredry;* dla tego też w celu zapełnienia tego braku na który dotąd utyskiwano powszechnie, donosimy zwolennikom piśmiennictwa, iż komedje Hr: *Fredry* w nowem i ozdobnem 5ciotomowem wydaniu, wyszły obecnie z druku, i są do nabycia tak w Xięgarni P. S. *Orgelbranda*, jako też i we wszystkich innych. Cena tychże wynosi rsr. 6 k. 75. Zwróciwszy uwagę na piękność edycji, oraz wartość wewnętrzną dzieł najpierwszego z komedjo-pisarzy naszych, każdy bezwątpienia przyzna, że cena ta jest nader umiarkowaną.

Panie Redaktorze! *Errare humanun est*, a ponieważ i ja jestem człowiekiem, także zbłądziłem, albowiem pisząc o Panu *Wilskim Sztoperze*, który z taką do-

skonałością uwalnia nasze suknie od plam, doniosłem że mieszka przy ulicy *Niecałej* pod literą *a*, gdy tymczasem jest to litera *l*. Powiesz może Panie Redaktorze, że potężna jest różnica między temi dwiema literami, ale cóż chcesz, to teraźniejsza moda temu winna, stosownie bowiem do niej, noszę wtłoczone w oko szkiełko, przez które nic a nic nie widzę.— *Hektor S....*

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 220; wyzdrowiało 81; umarło 72; ogólna liczba pozostaje chorych 544.

W dalszym ciągu ofiar, idąc za pięknym przykładem Pana R., który chętnie spieszy gdzie idzie o podanie dłoni niedoli, złożono wczoraj w *Redakcji Kurjera* na bezpłatne obiady dla starozakonnych, z powodu grasowania epidemji, od J. rs. 45; od X. rs. 25; od *Marki* rs. 15; od B. rs. 1; od K. rs. 10; od P. na intencję Pani F. B. rs. 3, i jej dzieci T. J. Z. rs. 3. Dodajemy tu, iż przy każdej z tych ofiar, wyrażone były uczucia wdzięczności dla Pana R., który jak już donieśliśmy, złożył pierwszy w tym celu rs. 100. Przepraszamy przeto za pominienie po szczególe tych oświadczeń dla uniknienia powtarzań, a co ofiarujące osoby zapewnie nam przebaczą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 18; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97$^1/_2$; *listy zast:* nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 16; wartość kuponu k. 6$^5/_0$.

W. J. *Jasiński* Dyrektor Teatrów *Warszawskich*, wyjechał dziś rano do *Ostendy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Vallesi* 5 kroć, P. *Dobrski* 7-kroć, P. *Troschel* 4-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 2-kroć.

Według telegraficznej depeszy z *Anglji*, wiadomo, że na targu Poniedziałkowym krajowa *pszenica* po dawnych odchodziła cenach, a na zagraniczną nie było żądania. W *Szkocji*, z powodu zmiennej pogody, handel *zbożowy* był więcej ożywiony.— Od wypadku rozpoczynających się żniw w południowej *Anglji*, zależeć będzie stopa cen *pszenicy* w całej *Europie*, a nawet w całym świecie.— We *Francji*, gdzie nadzwyczaj pięknych i obfitych spodziewano się zbiorów, skutek nie odpowiedział oczekiwaniom.— W *Belgji* notują podwyższenie cen. W *Holandji* więcej było życia i niejaka dążność ku poprawie. W *Niemczech* również małe notują podwyższenie tak na *życie* jak na *pszenicy*. — W tej chwili niepewności i przejścia, bez żadnych rozkazów z *Anglji*, targi *Gdańskie* były bez życia, tylko z wielkiem zniżeniem ceny można było robić interesa. — Płacono za łaszt *pszenicy* z wody wagi od 127 do 132/3 fun: hol:, 372 do 420 guld: prus:, za korzec więc Warsz: od rs. 4 k. 20, do rs. 4 k. 73$^1/_2$; za *pszenicę* zaś ze spichrza ważącą od 127 do 131/2 fun: hol:, płacono za łaszt 375 do 400 guld: prus:, za korzec Warsz: rs. 4 k. 22$^1/_2$, do rs. 4 k. 51$^1/_2$.— *Gdańsk*, d. 30 Lipca 1852 r. — *Makowski, Kendzior et Comp;*.

Anglja. — W *Liverpool* otrzymano pięknie wyrobioną skrzynię z drzewa orzechowego, nabitą grubemi blachami srebrnemi i gwoździami; na srebrze wycięto następny adres: »Arcy-dobre w cukrze piklowane szynki. Podarunek od Wiljama *Stagg*, dla Jej Królewskiej Mości Królowej *Wiktorji*, na ręce naszego wybranego Posła, czcigodnego Pana *Abbott Lawrence. Cincinati, Ohio, Stany Zjednoczone.* (Szczególny podarunek).— Drut telegrafu podmorskiego, pomiędzy brzegami *Irlandji* i *Szkocji*, już został zaciągnięty.

Austrja.— Król *Otto Grecki* w d. 29ym z. m. przybył do *Wiednia* incognito.— W *Lombardji* rozpoczęto już koncentrować wojska na zwykłe manewra jesienne; pułk *Fürstenwerter*, który wiele ucierpiał w tym roku z powodu zaraźliwej choroby oczu, uwolnionym został teraz od manewrów. — W *Pradze* skarżą się bardzo na drożyznę, która wzrasta ciągle od czasu zaprowadzenia kolei żelaznej; dziś życie w *Pradze* prawie dwa razy tyle kosztuje jak przed kilku laty, a dochody mieszkańców wcale w tym samym stosunku nie wzrosły. — Jeden z dzienników donosi, że Cesarz dzisiejszą swą podróż odbywa ciągle w powozie otwartym, pomimo dróg niewygodnych, pełnych kurzu jak w tej porze roku, nawet nieraz pomimo słoty. Orszak Cesarza składa się z 40 powozów i 120 osób; najprzód jedzie Cesarz z swym Jenerałem-Adjutantem Hr: *Grünne*, za niemi Urzędnicy i Oficerowie Dworu, dalej służba, kuchnia a nawet spiżarnia, bo w wielu miejscach w tych mniej ludnych stronach, tak o żywność trudno, że zapasy za sobą prowadzić trzeba. Cesarz, pomimo trudów takiej podróży, jest zdrów i rzeźki, ale z orszaku wielu po drodze zostaje.

Francja. *Paryż 29 Lipca.* — *Monitor* ogłosił dziś dekreta dawno zapowiadanej zmiany w gabinecie. Pan *Drouin de Lhuys* został Ministrem spraw zagr:, jego poprzednik P. *Turgot* otrzymał dymisję; P. *Magne* Ministrem robót publicznych; a dotychczasowy Minister P. *Lefevre-Duruflé* Senatorem; P. *Casabianca* Minister stanu, także został Senatorem. Dwaj nowo-mianowani Ministrowie już dawniej też same urzęda pełnili; ci dali na nich dowody wysokiej zdolności. Kto zostanie na miejsce P. *Casabianca* nie wiadomo; mówią o P. Ferdynandzie *Barrot*. Dymisję P. *Turgot* uważają za nie łaskę, bo nie został nawet Senatorem; wielu mniema, że otrzyma poselską godność. Powód tych zmian w gabinecie nie jest polityczny, a raczej przypadkowy i osobisty. Podobno rady W. Xiężny *Stefanji* przyczyniły się do tego, bo ta Pani, wielkiego rozumu i doświadczenia, nie raz też z dyplomacją *Europejską* do czynienia mająca, radziła zawsze Prezydentowi, by się otaczał ludźmi więcej światu z swych talentów znanemi. Jeżeli to jest prawdą, to *Ludwik-Napoleon*, zrobiwszy krok pierwszy, nie zatrzyma się na tej drodze. — Małżeństwo Prezydenta z wnuczką W. Xżnej *Stefanji*, za niezawodne tu uważają; Xiężna narzeczona uda się na czas jakiś do *Wiednia*, dla nauki ostatecznej w Religji Katolickiej.— Rząd zwrócił znowu surową uwagę na xięgarstwo; wydawcom i drukarzom polecono ostrożność w wyborze dzieł, pod zagrożeniem odebrania patentu. Kupcy roznoszący dzieła po domach, na każdym exemplarzu będą musieli mieć wizę władzy miejscowej. — *Monitor* ogłosił dziś artykuł podniecający gorliwość wyborców przy mianowaniu rad miejscowych. — Dziś

w Ministerjum spraw wew: przez nieostrożność garderobiany wybuchł pożar; ugaszono go natychmiast, ale szkody wynoszą przeszło 200,000 fr.; spalił się pokój sypialny Państwa *Persigny*, niedawno z wielkim przepychem urządzony, cała garderoba i t. d., ledwo nieco klejnotów Pani Ministrowej uratowano; Państwo *Persigny* musieli noc przepędzić w mieszkaniu Sekretarza Jlnego Ministra. (Pani *Persigny*, młoda mężatka, jest wnuczką Marszał: Xcia *Ney*).— Dekretem Prezydenta, P. *Baroche* został mianowany członkiem rady Ministrów.— Z powodu kilku wakujących posad, spodziewają się nie małego ruchu pomiędzy wyższemi urzędnikami.— Marszałek Hieronim *Bonaparte*, opuścił *Paryż*; zwiedza on dalej porty *Francji*.— Tak wiele teraz budują w *Paryżu*, że brak mularzy bardzo czuć się daje. — Prezydent 72 wojskowym z czasów pierwszej Rzplitejl i Cesarstwa, znaczne pensje wysłużone naznaczył.— W wielu miastach *Francji*, wyborcy bardzo leniwie głosują przy wyborze rad gminowych; nieraz ledwo trzecia część zapisanych daje głosy. — Pani *de Vaufleury*, zapisała rządowi *Francuzkiemu* pałac, ogród i attynencje w m. *Laval*, oraz kapitału 120,000 fr., pod warunkiem urządzenia w ciągu lat 30 najpóźniej, Biskupstwa w *Laval*, dla departamentu *Mayenne*.

Paryż 30 Lipca (d. t.).— W dodatku nadzwyczajnym wieczornym, *Monitor* doniósł wczoraj o dymisji Ministra *Casabianca* i mianowaniu go Senatorem; dziś rano donosi także o mianowaniu Senatorem P. *Turgot*.

Hiszpanja. — Po raz pierwszy od bitwy pod *Trafalgar*, *Hiszpanja* wysłała na morze eskadrę ewolucyjną; składa się ona z 1 okrętu linjowego, 2 fregat, 2 korwet, 2 brygów i 3 parostatków.— Flota *angielska* krąży około brzegów *Marokańskich* na przeciw wysp *Chaffarinas*; cel jej pobytu tamże niewiadomy, podobno myśli ukarać rozbójników morskich, którzy w roku b. trzy handlowe okręta *angielskie* złupili, a jednego osadę w niewolę zaprzedali.— Xieztwo *Montpensier* zawinęli do *Feroe*. — Czterech przedsiębierców stara się o ustąpienie kolei żelaznej z *Aranhuez* do *Almanza*.

Prusy.— Pogłoskom o zmianie gabinetu zaprzeczono z źródeł najpewniejszych; różnica opinji pomiędzy Ministrami zwłaszcza co do kwestji celno-handlowych tej zmiany nie spowoduje. — Kwestja *Nefszatelu* zajmuje znowu polityków *berlińskich*; wiadomość o pośrednictwie Prezydenta Rzplitej *Francuzkiej*, była mylną. — W *Stutgardzie* odbywa się kongres dyrektorów kolei żelaznych *niemieckich*.

Włochy. — We *Florencji* Rada stanu została uorganizowaną; składa się z 8 Radców zwyczajnych i nieograniczonej liczby nadzwyczajnych; niezależy wcale od gabinetu. Minister wychowania wziął dymisję, jego urząd oddano P. *Buonarotti*. — Z *Rzymu* lepsze wiadomości o sporze z *Sardynją*; Papież postanowił we Wrześniu prekonizować Arcy-Biskupem *Genui*, Xiędza *Chavaz*, dziś Biskupa *Pignerol*, kiedyś nauczyciela Króla. Poseł *Francuzki* pracuje nad załatwieniem tej sprawy, sądzą, że mu to powiedzie się, byle obie strony porobiły pewne ustąpienia w kwestji prawa o małżeństwie cywilnem.

Rozmaitości.— Uważano, że najwyższa temperatura, jaką człowiek znosić może przez czas dłuższy, jest 40 do 45 stopni. Zdarzały się nawet skutki zgubne i przy niższych temperaturach gorąca.— Po dawnem, teraz osuszonem jeziorze *Harlemskiem*, ludzie chodzą i jeżdżą. Rozdział gruntów, dawniej tem jeziorem zajętych, dla korzystnej uprawy onychże, wkrótce nastąpi.— W tych dniach zamknięto w *Berlinie* tak zwane *biuro małżeństw*, a właściciela jego wzięto do kozy, i sądzić będą za oszustwo. Z biura tego wychodziły codziennie sążniste anonsa, w których zachwalano młode panny i wdowy, gotowe do zamęźcia i z wielkiemi posagami, z których jeden dochodził w ostatnich czasach do 300,000 talarów. Mnóstwo pretendentów zgłaszało się dla objęcia w posiadanie tyle piękności, cnót i skarbów, a że każde zgłoszenie się musiało być poprzedzone talarem, przeto talary obficie wpływały do kassy *biura małżeństw*. Niekiedy korrespondencja toczyła się dość długo, aby nietylko liczbę talarów pojedynczych powiększyć, ale nadto pozyskać pewne honorarjum nadobowiązkowe, za daną pretendentowi opiekę i pomoc. W końcu zwykle pokazało się, że poszukiwana piękność za mąż już poszła, a każdy z zawiedzonych brał z kolei następny numer narzeczonej, i nowe o nią rozpoczynał zabiegi, składając znowu po talarze za każde zapytanie. Interesa biura były w stanie kwitnącym, ale gdy przejrzano policyjnie xięgi jego, nie znaleziono w spisach ani jednej z tych bogatych piękności, które zakochanym nieznajomym tyle talarów z kieszeni wyłowiły.— U pewnego Obywatela wiejskiego, piękny i dzielny przed laty ogier *Portland*, podstarzał się, spuścił nos na kwintę, i żył spokojnie, jak zwykle żyją staruszki; a zaś młody rządca dóbr owego Obywatela, posiadał tak czułe serce, iż poświęcając zbyt wiele czasu dla płci pięknej, zaniedbywał częstokroć swoich obowiązków. »Ah!" mawiał często z rozpaczą strapiony ziemianin, »co ja bym też dał, żeby rządca był *Portlandem*, a *Portland* rządcą!" (Autentyczne).

SZARADA.

Pierwszego wspak, wprost z *trzecim*, szukaj w zwierząt rzędzie,
Druga trzecia potrzebna jest, i zawsze będzie;
Wszystka zaś, poszukajcie na świata przestworzu,
A znajdzie się i w rzece, znajdzie się i w morzu.

(Zeszła Szarada *Kukurydza*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Leon Podsędek z Brzezin nr 556; Bogusławski Alex: Patron z Kalisza nr 584; Czapski Wład: Oby: z Panoszewa nr 584; Czosnowski Tytus Oby: z Rzęgnowa nr 625; Engelhard Gustaw Baron z Gołowina nr 556; Fijałkowski Eust: Oby: z Słubic nr 601; Humnicki Ign: Ob: z Lubani nr 584; Krzyżanowski Hier: Profe: Uniwer: z Promny nr 1254; Makomaski Adam Sędzia z Radomia nr 673; Plater-Zyberg Aniela Hr. z Marsylji nr 584; Sokolnicki Mich: Oby: z Pawłowic nr 584; Tochterman Hen: Pastor z Siedlec nr 2728.

Wyjechali: Chełmski Stan: Oby: do Marjenbad; Henriot Wiktor Profes: do Rygi; Kościelski Aug: Oby: do Poznania; Niemojewski Fel: Oby: do Rokitnicy; Pęczkowski Ign: Oby: do Leśniewa; Skokowski Miko: Rad: Dwo: do Mohylewa; Stenz Adolf Majst: Blach: do Berlina; Tymowski Józ: Ob: do Mąkolic; Tyszyński St: Ob: do Ciechocinka.

DONIESIENIA.

Na szose między Łomżą a Nieszawą z dnia 27 na 28 Lipca r. b., oberżniętą została: **WALIZA** czarna, skórzana, zamkiem opatrzona; w niej znajdowały się rzeczy następne: Salopa materjalna czarna, z podszewką materjalną czarną nową; Mantila czarna aksamitna z koronką, z podszewką pąsową jedwabną; Trzy szlafroki: szafirowy jedwabny letni nowy, w kraty fjałkowy wełniany, szafirowy w pasy muślin delaine; dwie Chustki: jedna szafirowa, druga czarna, obiedwie z szlakami; Wizytka w kraty wełniana, Frak czarny, nowy Tużurek, takież Spodnie czarne, Kamizelka w kraty kortowa ciemna; Bielizna, rozmaite drobiazgi dziecinne, Kołnierzyki i Chusteczki damskie etc. Ktoby sprawców kradzieży wiedział lub jakiekolwiek miał poszlaki, niech da wiadomość w Warszawie do Józefa Karpińskiego Patrona pod Nr 1790 zamieszkałego, lub do Marjanny Arndt Dzierżawczyni Skowronk pod Łomżą, a stosowną otrzyma nagrodę, skoro tylko szkoda powróconą choć w części będzie.

Potrzeba jest 2ch Chłopców na uczniów, Drukarzy do Litografji, wieku lat nie mniej jak 18 mających, zdrowych, dobrej konduity; mający chęć objąć powyższy obowiązek, zgłosi się do Litografji w domu dawniej Błeszyńskiego, a dziś W. Cypryśińskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 586.



Przy ulicy Leszno pod Nr 679, są do zbycia: POWÓZ z fordeklem, z wszelkiemi rekwizytami, zdatny do miasta i podróży; Dorożka Petersburgska; Ogier siwy; Bryczka; Wózek o 2ch kołach do wożenia wody; Beczka do niego z żelaznemi obręczami; 3 Markizy: jedna na balkon używana, i dwie prawie nowe do okien; 2 Kinkiety, i Wanna metalowa. Wiadomość w podwórzu u Stangreta Artemija, lub u Stróża.

LOKAL nowo wyrestaurowany, składający się z 6ciu lub 8miu Pokoi na 2giem piętrze, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b. przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1767.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania mało używany Garnitur **MEBLI** palisandrowych, adamaszkiem w świeżym guście krytych, a mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, 12 Krzeseł, Berżerka, dwa Podnóżki, Stół przed Kanapę, Stolik do kart, Konsola, Stoliczek mały damski do roboty, oraz Kanapa, Stół przed Kanapę, dwa Fotele, 6 Krzeseł i Stolik do kart, mahoniowe, także adamaszkiem kryte, na Nowym-Świecie, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra, w domu Wgo Baumana Nro 1675, pierwsze drzwi na prawo od wchodu, na dole; widzieć wspomnione Meble i o cenie dowiedzieć się można codzień od godz: 11tej rano, do 6tej wieczorem. — Tamże jest **MIESZKANIE** do odnajęcia na czas do Śgo Michała, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni, oraz Stajni i Wozowni.

SZCZUDŁO brzostowe lakierowane, wysłane skórą zamszową, z wszelkiemi dogodnościami, pod Nrem 1915 przy ulicy Przyrynek, do sprzedania. Wiadomość u Zagajewskiego.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 11ej z rana, w Sali posiedzeń Banku, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej, przez opieczętowane deklaracje, części posessji Nr 1066 na planie sytuacyjnym posessji Nr 1066 i 1068/9 przez Inżeniera m. Warszawy lit: N oznaczonej, wraz z budowlami przy ulicy Królewskiej położonej. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć na vadium rs. 900 w gotowiźnie lub w Listach Z. białych z właściwemi kuponami. Z ustanowionego za część na sprzedaż wystawiającą się szacunku rs. 9,000, rs. 6000 pozostawione być mogą przy gruncie z rozkładem na lat 10 z procentem 5%, reszta zaś rs. 3,000, i to, co wyżej nad tę summę na licytacji postąpionem będzie, nabywca zapłaci do Kassy Banku w dni 20 po licytacji. Obszerniejsze warunki i plan, przejrzane być mogą każdego dnia w Biurze Naczelnika Kancel: B. P. i w Wydziale Przemysłu, od godziny 10 z rana do 3ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych. Każdy chęć kupna mający, o stanie i rozległości posessji tej, przez obejrzenie osobiste na gruncie, przekonać się może.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancel:, Radca Dworu, *Łubkowski*.

OSTRZEŻENIE. — Wszelkie polowanie, na dobrach Żerań, komu-kolwiek bąć zabrania się, pod utratą psa i broni.



KARETA poczwórna, do miasta i podróży, nieużywana, Wiedeńskiej roboty Brandmajera; druga dormeuse; 3cia zwyczajna, a wszystkie na stojących resorach, z mnogiemi rekwizytami do podróży, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, w fabryce Powozów Karola Schiller (dawniej Jana Lier), przy ul: Królewskiej Nr 1069.

SKŁAD FORTEPJANÓW

Zagranicznych,

przy ulicy Wierzbowej Nro 614b, obok Drukarni Kurjera.

Otrzymał nowe exemplarze Instrumentów zagranicznych, i posiada obecnie znaczny wybór **FORTEPJANÓW** z angielską, pół-angielską i wiedeńską mechaniką.

Tamże znajduje się do nabycia **Phisharmonika** *Deutschmanna*, oktawowa, i **Fortepjan** *Debain'a* z maszynerją korbową; oraz reszta **Mebli** mahoniowych zagranicznych w kommis oddanych, jako to: **Łóżka, Biurka, Szafki** i tym podobne.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, dwa WAŁACHY dobrze ujeżdżone, pochodzenia Meklenburgskiego. Wiadomość w domu pod Nr 1253 przy ulicy Nowy-Świat, u Stangreta Averiana.

Nabywca HAMERNI MIEDZIANEJ SOBOLEWO, 5 wiorst od m. Gub: Suwałk przy rzece Hańczy położonej, zawiadamia WW. Osoby interesowane, że w Hamerni wspomnionej, przyjmują się wszelkie obstalunki na wyrobienie i urządzenie Maszyn Gorzelnianych, Arakowych i innych; niemniej dostać można w każdym czasie różnego wymiaru Blachy miedzianej, Dnów i Szali do kotłów, w kotlarni przy Hamerni będącej; uskuteczniają się różnego rodzaju roboty, stosownie do życzenia tak większe jak i mniejsze, a nawet jest już znaczny zapas miedzi w naczyniach wyrobionej. Uwiadamiając o tem WW. Osoby, upraszam o obstalunki, zapewniając wykonanie tych trwałe i porządne. Wszelka zamiana miedzi starej niezdatnej, na nowe naczynia, w Hamerni, dopełnia się. — O. J. *Bender*.

Przy rozpoczęciu roku szkolnego, mam honor Przełożonym zakładów naukowych, Rodzicom i wszystkim, którzy czują potrzebę skracania Uczniom pracy i zaszczepienia w nich zamiłowania do porządku polecić, przygotowany u mnie zapas Kajetów, z różnego papieru i w różnej objętości do wszelkiego użytku szkolnego poliniowanych i nieliniowanych. Kajety te oszczędzają Uczniom wiele drogiego czasu, wyglądają porządnie, a tem samem wiodą Ucznia do staranuego z niemi obchodzenia i przyzwyczajają umysły młodych do akuratności. Ceny jak nie można niższe. — Wilh: *Kreusch*, przy ul: Rymarskiej, obok K. R. P. i Skarbu.

Osoba posiadająca nauki przyrodne z wieloletnią farmaceutyczną praktyką, w sile wieku, bezżenna, dobrej konduity, obeznana z prowadzeniem w języku polskim i niemieckim, handlowych xiąg, rachunków i korrespondencji, życzy przyjąć obowiązki **POD-APTEKARZA**, albo wejść w zatrudnienia przy jakowym Handlu, lub Fabrycznym Zakładzie w Królestwie, za wynagrodzenie pomierne. Interesent zgłosić się zechce osobiście lub listownie franko, do Właściciela domu pod Nr 1764 przy ul: Sto-Jerskiej, obok Cukierni Miniego, na 2gie piętro, w Warszawie.

OSOBA uzdatniona do krawieczczyzny, i innych robót, mogąca się zająć domowem gospodarstwem, życzy umieścić się w znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 112, w oficynie, na 1m piętrze, drzwi prowadzące do mieszkania wprost bramy, Nr 18 stancji.

W domu Nr 770 przy ulicy Elektoralnej zwanym pod Zegarem, następujące LOKALE, są do najęcia, na 1m piętrze od frontu, Salon balkonowy, 6 Pokoi, Kuchnia angielska i Spiżarnia, każdego czasu, lub od Śgo Michała; na dole od frontu, Lokal, w którem dotychczas exystuje Kawiarnia, składający się z 5ciu Pokoi, Sklepu, i Kuchni angielskiej, na Kawiarnię, Szynk, lub t. p. proceder, do najęcia od Śgo Michała r. b.

Wczoraj o godzinie 10 z rana, jadąc od Nowego-Miasta na ulicę Mokotowską, i napowrót w 2ch dorożkach, zgubiono złoty PIERŚCIONEK dęty, z literami gotyckiemi N. W. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Zielonej pod Nr 1850, do Rządcy domu, za nagrodą.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 149, para ŁÓŻEK mahoniowych, dobrze zrobionych i z dobrego materjału, za umiarkowaną cenę są do sprzedania; tamże przyjmują się wszelkie roboty Stolarskie na czas zamówiony.

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, zdrowa, życzy objąć od Ś. Michała, obowiązki ZARZĄDU i prowadzenia gospodarstwa kobiecego, w jakim znacznym dworze na wsi, lub domu w Warszawie, jako w przedmiocie tym udoskonalona. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7, w domu Elsnera, wprost ogrodu Krasińskich, w Drukarni.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Sali zwykłych posiedzeń Banku, sprzedaż w drodze licytacji publicznej, przez opieczętowane deklaracje, części posessji Nr 1066, na planie sytuacyjnym posessji Nr 1066 i 1068/9, przez Inżeniera m. Warszawy lit: L oznaczonej, wraz z budowlami przy ul: Nowo-projektowanej, położonej. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć na vadjum rs. 473 w gotowiźnie lub Listach Zast: białych z właściwemi kuponami. Z ustanowionego za część na sprzedaż wystawiającą się szacunku rs. 4732, rsr. 3150 pozostawione być mogą przy gruncie z rozkładem na lat 10 z procentem po 5%, reszta zaś rs. 1582, i to wszystko co wyżej nad tę summę na licytacji postąpionem będzie, nabywca zapłaci do Kassy Banku w dni 20, po licytacji. Obszerniejsze warunki i plan, przejrzane być mogą każdego dnia w Biurze Naczel: Kancel: B. P., i w Wydziale Przemysłu od godz: 10 z rana do 3 z południa, wyjąwszy dnie świąteczne; każdy nadto chęć kupna mający, o stanie i rozległości posessji przez obejrzenie osobiste na gruncie, przekonać się może.— Przezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

W mieście Łukowie w Gub: Lubelskiej położonym, jest do wynajęcia **LOKAL** zdatny na Cukiernię, wraz z wszelkiemi utensyljami Cukierniczemi, Billardem i Meblami, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Właściciela Skrzymowskiego w mieście Łukowie, lub w Warszawie pod Nr 1772, u Rządcy domu.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Jezuickiej pod Nr 71, na 2m piętrze od frontu.

FABRYKA LUSTER
D. M. SILBERBERGA,

przy ulicy Nalewki Nro 2247a, w domu P. Libasa,

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż zaopatrzyła swój **Skład Główny**, tamże obok niej istniejący w Lustra rozmaitego gatunku i wymiaru, jak niemniej w Ramy, Trumeaux, Konsole, Tualety, i t. p. przedmioty pozłacane, mahoniowe, palisandrowe i misternie rznięte; przytem ma także kompletny assortyment SZKIEŁ niepodlewanych białych i bardzo grubych, na wystawy do sklepów służących. O zaletach tychże, Wystawy PP. Żygardłowicza, Zweigbauma, Vetter et C°, i wielu innych znakomitszych, świadczyć mogą. Wybór tychże tak jest znaczny, że wszelkie obstalunki, a to przy **cenach znacznie zniżonych dotąd niepraktykowanych**, uskuteczniać może. Pochlebia więc sobie, że Szanowna Publiczność, jak dotychczas tak i nadal, swojem zaufaniem zaszczycić ją raczy.— Lustra uszkodzone, przyjmują się do powtórnego podlewania, tudzież wszelkie ramy do odnowienia.

UWIADOMIENIE
ze Składu Herbaty Chińskiej i Cukru G. TYSZYŃSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost XX. Bernardynów Nro 450.

Będąc niedawno w Moskwie, zakupiłem u najpierwszych tamecznych *Kupców znaczną partję* **HERBATY Chińskiej,** *a którą już otrzymałem. Herbata w moim Składzie pakowana jest, w całych, pół, i ćwierć-funtowych paczkach.* Celem uniknienia sfałszowania, przykłada się do każdej paczki plomba, z cyfrą G. T., a na drugiej stronie korona. Dla zapobieżenia zaś, aby Herbata nie wciągała od innych rzeczy zapachu każda paczka funtowa obwija się w papier ołowiany, w tym celu w *Moskwie zakupiony.* Przesyłanie Herbaty na prowincję, uskutecznia się jak dotychczas z największą akuratnością, we wszystkie miejsca Królestwa Polskiego i *za granicę.* Obstalujący, raczą listy i pieniądze franco przesyłać, do Składu wyż rzeczonego, z wyrażnem wypisaniem nazwiska osoby; i *Stacji Pocztowej.* Przytem zawiadamiam szanownych amatorów herbaty, którzy ją dla siebie sprowadzali prosto z Moskwy, iż otrzymałem także znaczną partję Herbaty Chińskiej, pakowanej, i plombowanej w Moskwie, z najcelniejszego tam Składu Braci Popowych, w całych i pół-funtowych paczkach, i po tejże samej cenie co i w Moskwie, w następujących gatunkach:

	Herbata kwiec: z piąk: zap: rs. 3.
Herbata czarna familijna rs. 2	Herbata kwiec: Liansinowa „ $3\frac{1}{2}$.
Herbata z kwiatem . — $2\frac{1}{2}$	Herbata Liansinowa z buł: „ 4.

FARBY OLEJNE TARTE,
WE WSZYSTKICH KOLORACH I GATUNKACH
oraz
LAKIERY, WERNIXY i POLITURY,
przyrządzone według najnowszych ulepszeń,
wyrobu
LUDWIKA SPIESS,

sprzedają się po cenach stałych *nader umiarkowanych* w Warszawie, w Składzie Materjałów Aptecznych *Spiessa* przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, na placu Ratuszowym obok Kościoła PP. *Kanoniczek*; w Radomiu w Sklepie ubogich, i w Lublinie w Składzie W. Anastazego *Koźmińskiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Uwaga. Ceny zniżyłem, i upraszam o łaskawe sprostowanie ich w wydanych przezemnie cennikach, zapewniając, że zniżenie cen, bynajmniej nie pociągnie za sobą zmiany tych farb, gdyż materjały do nich użyte, jak dotąd odznaczać się będą niezrównaną dobrocią.

Przy ulicy Krakowskie-Przedm: pod N° 416 na prost Kościoła XX. Karmelitów, jest do wynajęcia od Sgo Michała **całe pierwsze piętro** z balkonem, składające się z siedmiu Pokoi, Kuchni i Piwnicy; oraz na drugiem piętrze od frontu cztery Pokoje i Kuchnia. Wiadomość o powyższych Lokalach przy ulicy Długiej N° 580, w Handlu na dole.— W tymże domu, to jest pod N° 580, jest do wynajęcia na pierwszem piętrze Mieszkanie Kawalerskie, składające się z Salki od frontu i Pokoju od podwórza.



Rubli sr. 10 nagrody odbierze, wynalazca KONIA cugowego, kasztanowatego, z gwiazdką na łbie, który dnia 18 z. m. uciekł ze wsi Byszewa w Pow: Łęczyckim położonej. Wynalazca raczy się zgłosić do W. Schuberta w Kutnie.

Zawiadamiam niniejszym JWW. i WW. Pań i Panów, zaszczycających mnie dotychczas swem zaufaniem, osobliwie powierzając mi FUTRA i inne objekta na letnie przechowanie, iż Skład mój Futer i gotowych wyrobów Kuśnierskich, exystujący w domu Wolbromskich pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej; przeniosłem na ulicę Ogrodową pod Nr 830/1, do domu o 4ch balkonach, wchodząc w bramę po lewej stronie, gdzie dalszą wyprzedaż handlu mojego, uskuteczniać będę. — Fryderyk Seibt.

STATEK PAROWY
PASAŻERSKI
regularnie co dni cztery
między WARSZAWĄ a CIECHOCINKIEM kursujący
w ciągu miesięcy: Sierpnia i Września 1852 r.
ODPŁYWAĆ BĘDZIE:

z Warszawy do Ciechocinka o godzinie 7ej rano:	*z Ciechocinka do Warszawy* o godz: 10ej rano:
w Sierpniu dnia 1 w Niedzielę,	w Sierpniu dnia 2 w Poniedział:,
„ 5 we Czwartek,	„ 6 w Piątek,
„ 9 w Poniedział:,	„ 10 we Wtorek,
„ 13 w Piątek,	„ 14 w Sobotę,
„ 17 we Wtorek,	„ 18 we Środę,
„ 21 w Sobotę,	„ 22 w Niedzielę,
„ 25 we Środę,	„ 36 we Czwartek,
„ 29 w Niedzielę,	„ 30 w Poniedział:,
we Wrześ: „ 2 we Czwartek,	we Wrześ: „ 3 w Piątek,
„ 6 w Poniedział:.	„ 7 we Wtorek,
„ 10 w Piątek,	„ 11 w Sobotę,
„ 14 we Wtorek,	„ 15 we Czwartek.
„ 18 w Sobotę,	„ 19 w Niedzielę,
„ 22 we Środę,	„ 23 we Czwartek,
„ 26 w Niadzielę.	„ 27 w Poniedział:.

STATEK PAROWY ODPŁYWAJĄCY:
z Warszawy o godz: 7ej rano:

bywa tegoż d. o g. 9½ rano pod Nowogeorgiewskiem,
„ 12 » » Wyszogrodem,
„ 3 po połu: » Tokarami,
„ 3½ » » Płockiem,
„ 6 » » Dobrzyniem,
„ 7 wieczór » Włocławkiem (tu nocuje),
nazajutrz „ 5 ra: odpływa z Włocławka,
i bywa tegoż d. „ 7 rano pod Nieszawą,
„ 8 » » *Ciechocinkiem.*

z Ciechocinka o godz: 10tej rano:

bywa tegoż dn: o g. 11 rano pod Nieszawą,
„ 2 po połud: » Włocławkiem,
„ 4 » » Dobrzyniem,
„ 8 wieczór » Płockiem (tu nocuje),
nazajutrz „ 5 ran: odpływa z Płocka,
i bywa tegoż d. „ 6 rano pod Tokarami,
„ 10 » » Wyszogrodem,
„ 3 po połud: » Nowogeorgiewskiem,
„ 7 wieczór pod *Warszawą.*

Odległość miejsc pośrednich między Warszawą a Ciechocinkiem położonych: Z Warszawy mil: do Nowgeorgiewska 5, Wyszogroda 9, Tokar 14, Płocka 15, Dobrzynia 19, Włocławka 21, Nieszawy 24, Ciechocinka 25.

We wszystkich wymienionych tu miejscach, zgłaszający się pasażerowie, we właściwe opatrzeni paszporta, zabierani będą za opłatą od osoby po kop: 15 za każdą milę, wraz z pakunkiem 50 funtów na osobę nie przenoszącym; Od większych pakunków, pasażerowie dopłacają za każde 50 funtów, w stosunku ¼ części ceny biletem od jednej osoby oznaczonej. Dzieci do lat 10, płacą połowę.— Dla osób z Warszawy odpływających, nadmienia się, iż w wigilję wyjazdu od 3ej po południu do wieczora, zgłaszać się winni na Embarkaderze pasażerskim, przy Nowym Zjeździe, gdzie złożywszy paszporta, jednocześnie wszelkie tłomoki swoje odstawią, albowiem w sam dzień podróży, tylko na półtorej godziny przed odjazdem, pakunki przyjmowane być mogą, a to z powodu, iż właściwe ich uporządkowanie, wymaga pewnego czasu. *Uwaga.* Przed końcem Września r. b., nowe afisze ogłoszą rozkład następnej jazdy.



Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, nowego fasonu, adamaszkiem wełnianym krytych. Wiadomość pod Nr 2864 przy ulicy Tamka, w domu Pana Stalewskiego, na 2m piętrze wprost wschodów.

Podpisany, Krawiec Męzki, z powodu zmiany mieszkania z ulicy Miodowej Nr 483, poleca JJWW. Panom wszelkiego rodzaju obstalunki i gotowe **UBIORY**, podług żądania i podług ceny dla każdego przystępnej, bo wiadomo, że dziś cena jest największą zaletą dla Rzemieślnika, obok dobrego wykończenia i gustu; podług takiej zasady, przypominam się w całem Królewstwie i za granicą z kim nie mam lub mam stosunki, lecz pragnę każdego zadowolić; mieszkam na teraz przy ulicy Długiej w domu WW. Łaszczyńskich pod Nrem 489, naprzeciwko gdzie znak Piwa Bawarskiego, i przechód do Ogrodu Krasińskich.— Jan *Bednarski.*

Są do sprzedania, w każdym czasie, z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie *Blanowice* i *Piecki*, w nader przyjemnej a pod względem przemysłowym korzystnej pozycji położone, w Parafji Kromołów, Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej, o mil 3 od granic Szląska Pruskiego, między miastami: Pilica i Żarki, dwie wiorsty odległe od przystanku Kolei żelaznej w Zawierciu, składające się z 2ch wsi: Blanowice i Piecki, i dwóch łącznie zagospodarowanych folwarków, mające włącznie z lasami włók 17, obejmującemi ogólnej powierzchni włók 63 miary nowo-polskiej, w dobrej glebie ziemi; ludności przeszło dusz 400, zabudowania dobre, ogród warzywny i owocowy, dostateczną pańszczyznę, tak pieszą jak i ciągłą; wodę źródłową, idącą na rórnicę gorzelni; Kamień wapienny; Glinę do robienia cegły zdatną; węgle kamienne i rudę żelazną. Konkurent o nabycie zechce się zgłosić do Właściciela we wsi Blanowice, stacja kolei żelaznej i zarazem pocztowa *Zawiercie*, mieszkającego.



SUCZKA czarna z uszami długiemi, z rasy angiels:, wzrostu małego, zginęła d. 2 b. m. o godz: 12 w południe, wybiegłszy z domu pod Nru 649 przy ulicy Przejazd. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić pod powyższy Ner, w podwórzu po lewej stronie w pierwszą sień, na 3cie piętro, za stosowną nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 20.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, Część muzyczna i balet *Gizela.* (W części muzycznej Panna *Danielewicz*, wykona na fortepjanie *Caprice heroique*, z koncertu Ant: *Kątskiego* i *La Chasse* z koncertu P. *Goria.*

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

MIENTOWE PASTELKI

Niżej podpisany ma honor zalecić Szanow: Publiczności PASTELKI MIENTOWE swej roboty funt po kop. 45, Pastelki te nader silne co dzień świeżo są wyrabiane, a w dzisieszej porze z niemałym pożytkiem dla zdrowia użytemi być mogą. Niemniej wyrabia on dobre dla rozgrzania żołądka tak zwane PASTELKI IMBIEROWE funt po kop. 45, podobnież KALMUS i POMARAŃCZOWE SKÓRKI korzystne zwłaszcza dla nieco osłabionych żołądków, które zawsze świeżo zrobione, a zatem skuteczniejsze funt po kop. 45 u niego dostać można. Otrzymuje też co tydzień świeże transporta prawdziwych angielskich PASTELKÓW MIENTOWYCH (**PEPPERMINT LOZENGES**) niezmiernie delikatnych w smaku, a podwójnej siły, pudełko po 30 kop. Kupcom tak w Warszawie jak na prowincji przy wzięciu większej partji, zapewnia się rabat stosowny. Obok tych wszystkich preparatów stałych, nabyć też można rozmaitych Kropli i Essencji, które w dzisiejszym czasie z korzyścią użytemi być mogą.— K. *Wedel*, przy ulicy Miodowej Nr 484, w domu JW. Hryniewicza (niegdyś Kochanowskiego) na przeciw Rządu Gubernjalnego.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierp:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*